Rok 1930. Zeszyt 32.

WALKA Z BOLSZEWIZMEM

MIESIĘCZNIK BEZPARTYJNY I NIEZALEŻNY
POŚWIĘCONY OBRONIE POLSKI
PRZED BOLSZEWICKO-KOMUNISTYCZNYM NAJAZDEM.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES ANTYBOLSZEWICKI.

Ofensywa gospodarcza Sowietów.

Straszny los robotników w Sowietach.

Cena zeszytu 1 złoty.

TREŚĆ ZESZYTU:

Walka z bolszewizmem jest pismem, reprezentującem poglądy i działalność Centralnego Biura Porozumienia Organizacyj, współdziałających w zwalczaniu komunizmu.

Adres: Warszawa, Widok Nr. 5.
tel. 342-3o.

Zeszyt 32-gi ukazał się w październiku 1930 r.

I. Ten trzeci.

Zbrodnia nie zdobędzie ziemi, ale szarzanie się duchem bez czynu — wyda ziemię w ręce szatana.
Adam Mickiewicz.

Stare przysłowie głosi: gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta.

Słuszność tego przysłowia sprawdza się w życiu nietylko pojedyńczych ludzi, lecz również w życiu całych narodów.

Świeży przykład daje nam Rosja. Gdy po upadku caratu w 1917 roku inteligencja rosyjska, podzielona na „bardziej postępową" i „mniej postępową", zamiast zgodnie dla dobra państwa pracować, zużywała swoje siły na kłótnie, intrygi i walki wewnętrzne — to wkrótce panami sytuacji zostali bolszewicy, którzy potrafili pchnąć ciemne masy robotników i chłopów przeciwko inteligencji.

Zdezorganizowana inteligencja została sterroryzowana, ograbiona z wszelkiej własności, częściowo wymordowana, częściowo zmuszona do służenia bolszewizmowi lub do emigracji z Rosji. Państwem zawładnął międzynarodowy spisek komunistyczny. Dyktatura komunistów, zwących się w Rosji bolszewikami, trwa czternasty już rok i sprawowana jest w taki sposób, że dawne carskie „samodierżawje" wydaje się rajem i wzorem demokratycznego liberalizmu.

Nieumiejętność wykrzesania istotnych wartości z własnego narodu, brak rozumnej woli i jasnego celu w warstwach kierowniczych, rozbicie na zwalczające się partje i niedocenianie niebezpieczeństwa komunistycznego rozkładu — zgubiły Rosję w dniach „narodowej" i „bezkrwawej" rewolucji marcowej.

Jeden z korespondentów pism polskich, mieszkający w Moskwie, w swoim artykule z września 1930 roku tak scharakteryzował bolszewizm:

...„Przyglądając się objawom komunizmu w Rosji, odczuwa się coraz wyraźniej, iż jest to przedewszystkiem *choroba psychiczna, oparta na zatraceniu i pomieszaniu poczucia wartości moralnych i prawnych.* Zatracenie to mści się w fatalny sposób na próbach odbudowania Rosji według zasad komunistycznej teorji"...[1])

I u nas „choroba psychiczna, oparta na zatraceniu i pomieszaniu poczucia wartości moralnych i prawnych"... szerzy się w zatrważający sposób. Czas temu skręcić łeb w najbardziej zdecydowany sposób. Stronnictwa polskie, tak zaciekle się zwalczające, winny wobec tej choroby zająć solidarne stano-

[1]) E. Ergo w „Kurjerze Warszawskim" Nr. 252 z dnia 14 września 1930 r. (Podkreślenia nasze).

wisko, spowodowane świadomością, że nam zagraża nietylko wróg zewnętrzny, ale również rozkład wewnętrzy.

Niebezpieczeństwo jest bardzo realne.

Wprawdzie dzielna nasza policja systematycznie rozbija organizacje komunistyczne, jednak organizacje te wciąż są odbudowywane przez sowieckich emisarjuszy.

Najgroźniejszem zaś zjawiskiem jest, że niema już w Polsce żadnej dziedziny życia, w której nie odczuwałoby się bolszewickich prądów rozkładowych. A w masach, głodnych i rozgoryczonych, zaczynają brać górę hasła wywrotowe, które przed dziesięcioma laty były przez te masy potępiane.

Twierdzimy, że sytuacja wewnętrzna w Polsce jest poważna. Przeżywamy kryzys polityczny i gospodarczy. Bezrobocie wzrasta. Nastroje ludności są niepokojące.

W 1917 roku w Rosji nie było kryzysu gospodarczego i nie było bezrobocia, był tylko kryzys polityczny. Ale rząd Stürmera prowokował rewolucję, a opozycja nie pamiętała o tym... „trzecim".

Skończyło się bolszewizmem.

W dobie obecnej energja Narodu Polskiego związana jest walką wewnętrzną. Tem łatwiej jest czynnikom rozkładu podkopywać Rzeczpospolitą. A pamiętać trzeba, że kierownicy rozkładu oparli na nowoczesnej nauce swoją zbrodniczą robotę i znakomicie opracowali metody przekształcania rewolucji „burżuazyjnej" w rewolucję „proletarjacką".

Metoda ta m. in. polega na uwodzeniu mas hasłami „częściowemi", czyli wyrażającemi część istotnych haseł bolszewizmu. Byle rewolucjonizować nastroje!

Pod rękę z tą metodą idzie budowanie „jednolitego frontu" jednej klasy przeciwko drugiej i tworzenie „komitetów akcyj" dla poszczególnych kompanij rewolucyjnych. Byle naród podzielić, skłócić i doprowadzić do bratobójczej walki!

Bo gdy się raz masy uda rzucić na ulicę i pchnąć do wystąpień zbrojnych, to wtedy powstaje dużo szans opanowania tych mas przez ludzi głoszących hasła najbardziej rewolucyjne, najbardziej przemawiające do wyobraźni tłumów, instynktu chciwości i głodu żołądków.

Niektóre koła naszych socjalistów marzą o wywołaniu strajku generalnego w odpowiedzi na politykę obecnego rządu. Mamy poważne podstawy do twierdzenia, że jeśli socjaliści strajk taki wywołają, to poprowadzą go komuniści. Ze smutkiem stwierdzić należy, że wciągu lat dziesięciu „częściowe" hasła bolszewickiej propagandy stały się popularnemi wśród proletarjatu miast. Jeśli więc proletarjat ten zostanie pchnięty do akcji czynnej przeciwko rządowi, to wypadki potoczą się nie według planu socjalistów, lecz z żywiołową siłą rozkładu rewolucyjnego.

W tym stanie rzeczy oczy wielu obywateli zwracają się ku tym ludziom, na których ciąży odpowiedzialność za rządy w Polsce. Niestety, obserwując czyny i słowa tych ludzi, odnosi się wrażenie, że nie oceniają oni należycie ani powagi sytuacji, ani rozmiarów rozkładowych sił dojrzewających w narodzie; często przytem nie wiedzą, jak pozytywnie rozwiązać piętrzące się przed naszą Rzeczypospolitą trudności i posunięciami swojemi jeszcze bardziej radykalizują nastroje szerokich mas.

Wszelkie rewolucje rozpoczynały się od moralnego rozkładu władzy rządowej. W obecnej sytuacji, kto chce państwo nasze ocalić od pożogi rewolucyjnej, musi skierować swoje wysiłki ku konsolidacji wszystkich czynników ładu w narodzie, ku budzeniu drzemiących na dnie duszy polskiej sił patrjotycznego czynu, ku mobilizowaniu wszystkich kochających Ojczyznę Polaków przeciwko przygotowującym się do rewolucyjnego żeru czynnikom rozkładu.

Henryk Glass.

II. Dlaczego komuniści idą do wyborów?

Wśród dwudziestu jeden list państwowych z kandydatami na posłów do Sejmu, złożonych do dnia 7.X. b.r. (ostateczny termin składania) w państwowej komisji wyborczej, znajdujemy aż siedem list komunistycznych lub komunizujących. Są to listy: 1) *Jedność robotniczo-chłopska* (Stanisław Burzyński, Stanisław Łańcucki, Ignacy Kalaga), 2) *Blok lewicy socjalistycznej* (Bund i N.S.P.P.: Erlich Hersz Wolf, Józef Kruk, Wiktor Ater), 3) *Żydowski robotniczy komitet wyborczy Poalej-sion* (Icek Juda Lew, Antoni Buksbaum, Lew Holenderski), 4) *Białoruska robotniczo-włościańska lista „Zmahanie"* (Józef Gawryluk, Ignacy Dworczanin, Jan Grecki), 5) *Selańsko-robotnicza socjalistyczna „Jednist"* (Selrob-jednist: Mychajło Gutko, Aleksander Buhajiw, Dmitro Hrycia), 6) *Zjednoczona lewica chłopska „Samopomoc"* (Michał Gwiazdowicz, Władysław Kowalski, Stanisław Wójtowicz), 7) *Polska Partja Socjalistyczna „Lewica"* (Juljan Kubiak, Wiktor Chruściel, Hermann Janas).

Z pomiędzy dziewiętnastu zgłoszonych państwowych list z kandydatami na senatorów znajdujemy dwie komunistyczne listy: 1) *Jedność robotniczo-chłopska* (Konstanty Sypuła, Jan Hempel, Franciszka Lipska), 2) *Ukraińska selańsko-robotnicza socjalistyczna „Jednist"* (Selrob-jednist: Andrij Sołoduch, Mykita Chimczyn, Osip Bukszowany).

Komuniści głośno krzyczą, że nie uznają parlamentaryzmu i uważają go za „burżuazyjny przeżytek", który należy

zniszczyć razem z państwem parlamentarnem. Dlaczegoż więc jesteśmy świadkami zgłaszania list wyborczych przez komunistów? Dlaczego przygotowują oni swoją kampanję wyborczą?

Odpowiedź dają nam zdemaskowane instrukcje komunistyczne, według których wybory są dobrą okazją do szerzenia propagandy wywrotowej, a wybranie posła-komunisty do Sejmu lub senatora-komunisty do Senatu ma na celu ułatwienie rozbijania ustroju parlamentarnego przez nadużywanie nietykalności poselskiej.

Niech nam bliżej rzecz wyjaśnią wyjątki z dokumentów.

* * *

Sowieckie wydawnictwo państwowe (Gosudarstwiennoje Izdatielstwo) wydało w 1926 r. broszurkę p. t. *Woprosy partstroitielstwa w siekcjach Komintierna*[1]) napisaną przez znanego bolszewika *O. Piatnickiego.* W broszurce tej na str. 42—44 są omówione ogólne wytyczne działalności „komunistycznych frakcyj" w parlamentach i samorządach. Podajemy dokładny przekład pouczającego ustępu:

...„Komfrakcje jako całość obowiązane są składać perjodyczne sprawozdania ze swojej pracy odpowiedniej organizacji partyjnej, ale i poszczególni posłowie i radni bezwzględnie powinni odbywać zebrania sprawozdawcze ze swoimi wyborcami. Rola komfrakcyj w parlamentach i radach miejskich, przy nielegalnem istnieniu i tajnej pracy partyj, jak naprzykład w Rumunji, *Polsce,* Bułgarji i innych krajach, tem większe ma znaczenie, niż w krajach, w których partja jest legalna lub półlegalna. Takie nielegalne partje są zwykle pozbawione możności wydawania swoich organów prasowych i zwoływania robotniczych i ludowych zebrań. W takich krajach posłowie *powinni wykorzystywać dostępne im możliwości propagandy komunistycznej,* zwołując zebrania wyborców-robotników i wyjaśniając im wszystkie ważniejsze sprawy taktyki i programu partji komunistycznej. W parlamentach posłowie obowiązani są jasno i dobitnie formułować zapatrywania kompartji na rząd, na partje, które rząd popierają, na zadania klasy robotniczej etc. Słowem, komfrakcje powinny *wykorzystywać poselską nietykalność* swoich członków dla pomocy partji (komunistycznej) *w ciężkiej walce o utworzenie, utrzymanie i rozszerzenie partyjnej organizacji.* One winny stać się jednym z taranów partji". (str. 43).

* * *

W wydawnictwie *Les Cahiers du bolchévisme* z dnia 15 listopada 1927 roku, będącem „organem teoretycznym fran-

---

[1]) *Zagadnienia budownictwa partyjnego w sekcjach Kominternu.* (Partje komunistyczne nie są partjami samodzielnemi, ale są sekcjami Kominternu w Moskwie, ściśle od niego zależnemi. Red.)

cuskiej partji komunistycznej (S. F. I. C.)", zostały ogłoszone „tezy", przedstawione przez Komitet Wykonawczy (I. K. K. I.) na II-gim Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej, t. j. Kominternu. Tezy te—jak piszą komuniści—„są podstawowym dokumentem, do którego komuniści winni się zawsze zwracać, ilekroć powstaje zagadnienie parlamentaryzmu... Inne dokumenty poucza kierowników odnośnie spraw wysuwających się w związku ze zbliżającą się akcją wyborczą w 1928 roku".

Oto główne ustępy tego oficjalnego dokumentu:

...„Komunizm ma na celu *obalenie* parlamentaryzmu. Dlatego też zużytkowanie instytucyj państwowych może mieć na celu tylko ich destrukcję (rozkład)..."

...„Centralny Komitet Partji (komunistycznej) musi mieć we frakcji parlamentarnej swego przedstawiciela, posiadającego *prawo veta.* We wszystkich ważniejszych sprawach politycznych frakcja musi zawczasu zwracać się o dyrektywy do Komitetu Centralnego".

...„Komitet ma prawo i obowiązek wyznaczania lub odwoływania mówców, którzy mają interwenjować w ważnych sprawach. Mówcy przedstawiają do jego aprobaty tezy swoich przemówień, względnie całkowite przemówienia".

...„Każdy kandydat, umieszczony na liście komunistycznej, musi zobowiązać się do złożenia mandatu na każde żądanie Komitetu Centralnego".

...„Każdy poseł-komunista w parlamencie musi zawsze pamiętać, że nie jest „prawodawcą" pośród innych prawodawców, lecz że jest *agitatorem partji,* posłanym do wrogiego obozu".

...„Każdy poseł-komunista winien, stosownie do postanowienia Komitetu Centralnego, łączyć pracę legalną z pracą *nielegalną.* W krajach, w których posłowie-komuniści korzystają jeszcze, stosownie do praw burżuazyjnych, z nietykalności poselskiej, *nietykalność ta winna służyć nielegalnej organizacji i propagandzie partji"...*

...„Wszystkie wystąpienia posłów komunistów w parlamencie winny być podporządkowane pracy nieparlamentarnej (pozaparlamentarnej) partji..."

* * *

Dziesiątki procesów rzuciły w Polsce jaskrawe światło na podziemną robotę organizacyj i osób, umieszczonych na listach wymienionych na początku naszego artykułu. Są to listy bolszewickiej Moskwy. To też obowiązkiem głównej państwowej komisji wyborczej jest niedopuszczenie agentów wroga do kandydowania w czasie wyborów. Listy te powinny być unieważnione. A wyborcy powinni być przez partje polskie należycie zorjentowani, że popieranie jakiejkolwiek z tych list jest zbrodnią przeciwko Narodowi Polskiemu i Rzeczypospolitej.

III. Międzynarodowy kongres antybolszewicki.

W pierwszej połowie września r. b. miał miejsce w Genewie VII-my międzynarodowy kongres organizacji przeciwbolszewickiej, noszącej nazwę: „Entente Internationale contre la III-me Internationale“, czyli Międzynarodowe Porozumienie przeciwko III-ej Międzynarodówce, t. j. przeciwko komunizmowi.

Ententę tworzą, jak wiadomo, przedstawiciele samodzielnych narodowych organizacyj antykomunistycznych, istniejących obecnie w 27-miu państwach. Prezesem Ententy jest od sześciu lat jej założyciel, adwokat genewski p. Théodore Aubert, niestrudzenie pracujący nad uświadomieniem społeczeństw państw cywilizowanych o drogach i metodach bolszewickiego ataku na świat cywilizacji chrześcijańskiej i nieustannie nawołujący do organizowania skutecznej obrony, zarówno w sensie negatywnym, jak i pozytywnym.

W tegorocznym kongresie, jak i w roku poprzednim, brali udział delegaci „Centralnego Biura Porozumienia Organizacyj, współdziałających w zwalczaniu komunizmu“. [1])

Obrady kongresu były tak ciekawe, oparte na dokumentach zebranych przez poszczególne kraje i podsumowanych na kongresie, że zapoznanie społeczeństwa polskiego choćby z częściowym zarysem przebiegu obrad i ustalonych opinij wydaje się rzeczą niezbędną.

Kongres, wysłuchawszy sprawozdania Biura Ententy i sprawozdań ośrodków narodowych o rozwoju pracy antykomunistycznej, zajął się bardzo starannem zbadaniem aktualnego zagadnienia ofensywy gospodarczej Sowietów, czyli t. zw. dumpingu sowieckiego, zagrażającego coraz poważniej państwom cywilizowanym, również i Polsce.

Drugiem ważnem zagadnieniem, które zostało przez kongres dokładnie przestudjowane, jest sprawa walki z religją i wolnością sumienia w Rosji sowieckiej, walki, która przez jawnych lub skrytych agentów sowieckich przenoszona jest również i na tereny innych państw.

Kongres stwierdził jednomyślnie, że obecna polityka rządów: brytyjskiego, niemieckiego i włoskiego, jest polityką

---

[1]) *Centralne Biuro Porozumienia Organizacyj w Polsce* obejmuje kilkadziesiąt organizacyj społecznych, zawodowych, gospodarczych, wychowawczych etc., które współdziałają w zwalczaniu komunistycznej akcji wywrotowej. Centralne Biuro Porozumienia Organizacyj wydaje miesięcznik „Walka z bolszewizmem“, posiada placówkę propagandową „Dobra Prasa“, i własną ajencję prasową. Adres: Warszawa, Widok 5 m. 1. tel. 342-30, godz. urzędowania od 16-ej do 18-ej.

wysoce dogodną dla rządu sowieckiego, gdyż przez utrzymywanie stosunków handlowych i udzielanie kredytów rządowi sowieckiemu, ten ostatni otrzymuje środki materjalne do dalszego zbrodniczego dzieła bolszewickiej dyktatury w Rosji i wywrotowej rewolucyjnej roboty poza jej granicami. A przecież opinja publiczna w Anglji, w Niemczech, we Włoszech i we wszystkich innych państwach kategorycznie potępiła mordy i prześladowania religijne, stosowane przez Sowiety. Z drugiej strony, rząd sowiecki i jego alter ego Komintern, wytrwale dążą do gospodarczej i społecznej ruiny państw cywilizowanych, w szczególności do zniszczenia Anglji przez akcję prowadzoną przeciwko niej w Azji, do zniszczenia Niemiec przez stałe popieranie i finansowanie silnej partji komunistycznej w Niemczech, a przeciwko Włochom Sowiety prowadzą i inspirują gwałtowną i nieuczciwą kampanję antyfaszystowską.

Charakterystycznem jest również, że ludzie odpowiedzialni za politykę Ligi Narodów, oraz członkowie poszczególnych rządów, nie pracują nad zagadnieniem przyszłej Rosji. Kongres wyraził z tego powodu uzasadnione zdziwienie, gdyż przyszłość kryje w sobie sprawy szczególnej doniosłości. Jeśli bowiem Rosja, doprowadzona do ostateczności przez komunistyczną tyranję, wyzwoli się z niej, to fakt ten nie pozostanie bez ważnych konsekwencyj politycznych i gospodarczych w Europie i Azji. Jeśli zaś rząd sowiecki pozostanie u władzy jeszcze przez kilka lat i będzie realizować swój plan pięcioletni w przemyśle i rolnictwie, powiększając stale armję czerwoną i rozwijając dumping przeciwko innym państwom, to obecne bolszewickie niebezpieczeństwo wzrośnie wielokrotnie.

Niebezpieczeństwo to nie jest przy tem tylko niebezpieczeństwem wojny międzynarodowej lub wojny domowej.

Koła religijne zaczęły już rozumieć, że materjalizm marksistowski, który zabija w młodzieży rosyjskiej wiarę religijną, sumienie i wszelkie podstawy moralne, rozpoczął obecnie dzieło destrukcji również i poza Rosją. Ludzie wierzący zdają sobie coraz jaśniej sprawę, że bolszewizm jest koncepcją, całkowicie sprzeczną z najwyższemi wartościami naszej cywilizacji i jej podstawami, że przeto zniszczenie bolszewizmu jest możliwe tylko wtedy, gdy istnieje odwaga otwartego potępiania bolszewizmu i wszelkich kompromisów rządowych, handlowych czy intelektualnych z czerwoną Moskwą.

Koła gospodarcze, które przez szereg lat utrzymywały stosunki handlowe z Sowietami, podtrzymując tem samem bolszewizm, czują się dziś zagrożone przez dumping sowiecki. Ważną jest rzeczą, aby koła te dokładnie zrozumiały na czem polega olbrzymi plan gospodarczej ofensywy rządu sowieckiego. Rząd sowiecki, będący jedynym właścicielem całego prze-

mysłu, handlu i rolnictwa w Rosji, sprawujący przy pomocy nieograniczonego terroru władzę nad 140-ma miljonami ludności, zakuwający tę ludność w niewolę pracy przymusowej, rozpoczął realizowanie planu, który streścić można w następujący sposób: 1) pod względem gospodarczym jaknajszybciej uniezależnić Sowiety od zagranicy i znieść wszelki dowóz towarów z zagranicy, 2) zorganizować siły gospodarcze S.S.S.R. w ten sposób, aby podlegały jednolitemu kierownictwu i mogły być nazewnątrz zużytkowane do celów politycznych, do zdezorganizowania jednego po drugiem współzawodniczących z sobą państw kapitalistycznych.

Plan taki jest nierealny, powiedzą zapewne wszyscy ci, którzy niedostatecznie znają sytuację w obecnej Rosji. W odpowiedzi wskażemy na dwa niezbite i wymowne fakty. Pierwszy, to sowiecki dumping, który już zaczął zadawać wielu państwom, m. inn. i Polsce, poważne ciosy. Drugi, to doświadczenia głodu w Sowietach w 1921 roku, który wykazał, że ludność doprowadzona terrorem i głodem do pewnego kresu wycieńczenia, staje się powolnem narzędziem w rękach bolszewickich komisarzy, nie myśli już o rewolucji, a wszystkie swoje siły skierowuje na zapewnienie sobie pożywienia. Jedynym zaś rozdzielcą pożywienia stał się w Rosji rząd bolszewicki.

Wielkim błędem jest ocenianie sytuacji w Sowietach według norm i kategoryj myślenia przyjętych w Europie. Bolszewizm jest przeciwieństwem wszystkiego, co stanowi podstawę wszelkiej cywilizacji i współczesnej Europy. Rząd sowiecki nie posiada żadnych skrupułów, nie uznaje żadnych zasad prawnych ani moralnych, dąży konsekwentnie do wywołania światowej rewolucji komunistycznej i dla tego celu eksploatuje bez litości 140-ci miljonów mieszkańców S.S.S.R., pozbawionych wszelkiej własności i wszelkich praw. Dopiero biorąc powyższe pod uwagę, można zrozumieć możliwości i cel eksportu zboża sowieckiego i innych środków żywności po cenach niższych od kosztów własnych w tym czasie, kiedy naród rosyjski sam ma ich za mało i głoduje w ostatniej nędzy.

Z drugiej strony rząd sowiecki wie dobrze, że utrzymując nędzę mas w Rosji i popierając rewolucję i chaos w Azji, pogłębia tem samem kryzys ekonomiczny w Europie i w Ameryce.

Historja nie zna podobnych metod działania na tak szeroką skalę.

Ofensywa rządu sowieckiego i jego alter ego Kominternu rozwija się przeciwko współczesnej cywilizacji następującemi drogami:

a) przez rozkład i dezorganizację wartości religijnych i moralnych;

b) przez agitację wywrotową o charakterze społeczno-politycznym;

c) przez stałą działalność rewolucyjną w Azji;

d) przez atak gospodarczy przeciwko przemysłowi i handlowi państw cywilizowanych, atak, którego siła ma być wzmożona przez pięcioletni plan uprzemysłowienia Sowietów i plan kolektywizacji rolnictwa;

e) przez ciągłe powiększanie, ćwiczenie i udoskonalanie czerwonej armji, której szpiedzy znajdują się we wszystkich poselstwach sowieckich, misjach handlowych, delegacjach naukowych i t. p.

A ślepa polityka rządów wielkich mocarstw idzie na rękę czerwonemu imperjalizmowi Moskwy.

Kongres przedstawicieli organizacyj sprzymierzonych w „Entente Internationale contre la III-me Internationale" ustalił wszystkie powyższe fakty na podstawie bardzo sumiennych badań, z zestawień autentycznych dokumentów i sprawdzonych informacyj. Dlatego też Kongres postanowił zwrócić się do wszystkich rządów, do polityków, do wszystkich tych, którzy stoją na straży cywilizacji, do kierowników przemysłu i handlu, do organizacyj robotników i chłopów; wreszcie do instytucyj międzynarodowych, do Ligi Narodów, do Międzynarodowego Biura Pracy, którego naczelnem obowiązkiem jest bronić masy robotnicze przed konsekwencjami politycznego dumpingu i przed niewolnictwem, czyli przed metodami stosowanemi przez Związek Sowieckich Socjalistycznych Republik.

Kongres zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli, by zastanowili się nad odpowiedzialnością, nakładaną na nich przez czasy przeżywane i nie pozostawali biernymi w obliczu atakującego bolszewizmu.

IV. Pierwszy powszechny kongres prasy katolickiej.

We wrześniu b. r. miał miejsce w Brukseli pierwszy światowy kongres prasy katolickiej.

Kongres ten, zorganizowany na życzenie Ojca św. wyrażone w rozmowie z ks. Prymasem Belgji, zgromadził delegacje 27-miu państw w ogólnej ilości 210 osob.

Delegacja polska składała się z następujących osób: 1) ks. Infułat Kłos, redaktor „Przewodnika Katolickiego" w Poznaniu, 2) ks. Łuczak, redaktor „Polaka we Francji", Paryż, 3) ks. prałat Gawlina, Katowice, 4) Jerzy Majewski, Pelplin, 5) p. Zarembina z „Messager Polonais", Warszawa, 6) p. Zaremba, junior, z „Messager Polonais", Warszawa, 7) Jerzy Gutsche, red. „Tęczy", Poznań, 8) ks. prałat Kaczyński, dyrektor K. A. P., Warszawa, 9) ks. Piwowarczyk z „Głosu Narodu", Kraków, 10) Jan Matyasik, red. „Głosu Narodu", Kraków, 11) Tadeusz Sopoćko z „Walki z bolszewizmem" i „Do-

brej Prasy". W całości delegacja polska robiła dobre wrażenie i odznaczała się ruchliwością. Szkoda tylko, że nie wystąpiła z żadnym własnym referatem.

Jednym z ciekawszych referatów na kongresie był referat bardzo starannie opracowany i wygłoszony w jęz. francuskim przez O. Walsh'a, p.t. „L' Eglise catholique et les persécution religieuses dans la Russie", po którym kongres jednomyślnie uchwalił protest prasy katolickiej całego świata przeciwko prześladowaniom religji w Sowietach.

Wnioski i referaty z kongresu polecono opracować osobnej komisji, która roześle je wszystkim delegacjom.

W czasie kongresu miała miejsce również *wystawa* wydawnictw katolickich, umieszczona w obszernym gmachu kolegjum St. Louis, dająca doskonały obraz całego wysiłku prasowego idei katolickiej. Polskie stoisko, według zdania zwiedzających, wyróżniało się i budziło wielkie zaciekawienie. W stoisku tem zgromadzono okazy wydawnictw księgarni Św. Wojciecha, egzemplarze „Tęczy", a ponadto wydawnictwa „Walki z bolszewizmem" (roczniki, numery, plakaty) oraz wydawnictwa „Dobrej Prasy" (książki, broszury, ulotki, plakaty); również wystawiono szereg rycin, albumów ozdobnych i medali, wraz z medalem „Cudu nad Wisłą"

Obszerne informacje o kongresie i wystawie ogłosiła polska prasa katolicka, przeto tam odsyłamy osoby szerzej interesujące się tym ciekawym międzynarodowym zjazdem. Do następnego zeszytu dołączymy odbitkę fotografji części stoiska polskiego na wystawie. Czytelnicy nasi zobaczą tam „Walkę z bolszewizmem" i wydawnictwa „Dobrej Prasy".

Konsolidację prasy katolickiej, w celu jaknajskuteczniejszego szerzenia nauki Chrystusa Pana i jaknajsilniejszego przeciwdziałania rozzuchwalonym prądom rozkłado-wym, powitać należy z głęboką radością.

V. Wzrost wpływów bolszewizmu w Niemczech.

Wyniki wyborów.

W zeszycie 12-ym „Walki z bolszewizmem" w 1928 r. ogłosiliśmy obszerne dane o sytuacji wewnętrznej w Niemczech i wskazywaliśmy na niepokojący rozwój sił bolszewizmu u zachodniego naszego sąsiada. Ostatnie wybory do Reichstagu (wrzesień 1930) dają dobitne świadectwo słuszności naszych ostrzeżeń. Oto wymowne zestawienie wyniku wyborów:

Partje	1928 głosów	1928 mandatów	1930 głosów	1930 mandatów
narodowi socjaliści (hitlerowcy)	800.771	12	6 401.210	107
niem. partja narodowa	4.380.029	73	2.458.497	41
„ „ ludowa	2.678.207	54	1.575.149	26
bawarska p. ludowa	945.304	17	1.058.556	18
partja gospodarcza	1.395.684	23	1.360.585	23
centrum	3.711.141	62	4.128.929	69
p. państwowości Rzeszy	1.504.148	25	1.322.608	22
socjaldemokraci	9.151.059	153	8.573.016	143
komuniści	3.312.932	54	4.599.000	76

W powyższem zestawieniu uwzględniliśmy tylko duże ugrupowania polityczne, pomijając małe grupki, nie odgrywające roli w życiu politycznem i gospodarczem Niemiec. W roku 1928 głosowało 30.738.384 osoby i parlament składał się z 491 posłów, a obecnie głosowało 34.943.460 osób i do parlamentu wejdzie 573 posłów. (W Niemczech każde 60.000 wybiera jednego posła).

Zróbmy teraz zestawienie głosów, które padły na listy „rewolucji społecznej":

partje	1928 r. głosòw	1930 r. głosów	zmiany
socjaldemokraci	9.151.059	8.573.016	— 578.043
komuniści	3.312.932	4.599.000	+ 1.287.068
razem	12.463.991	13.172.016	+ 708.025

Stwierdzić więc musimy, że w obozie „rewolucji społecznej" zaszły duże przesunięcia w kierunku skrajnym, t. j. w kierunku komunizmu, ściśle uzależnionego od czerwonej Moskwy. Socjaldemokraci stracili 10 mandatów, komuniści zyskali 22 mandaty.

To też sowiecka *Trybuna Radziecka* w Nr. 103 (274) z dnia 20 września b. r. słusznie pisze o „zwycięstwie komunistów", zaopatruje zaś wiadomość o wyniku wyborów następującemi komentarzami:

... „Zwycięstwo partji komunistycznej przeszło wszelkie oczekiwania. Tempo rosnącego wpływu partji na masy pracujące i liczne warstwy eksploatowane, tempo pozyskiwania mas miast i wsi przez partję komunistyczną, okazało się bardziej potężne, niż partja tego oczekiwała... Drugim ważnym momentem jest olbrzymi przyrost głosów socjalistów narodo-

wych (hitlerowcy). Zająwszy w parlamencie (według ilości głosów) miejsce frakcji Huhenberga, narodowi socjaliści stali się w parlamencie jedną z najsilniejszych partyj burżuazyjnych. Wyniki wyborów jasno wykazują, że masy pracujące Niemiec stają wobec zasadniczej kwestji—faszyzm albo dyktatura proletarjatu, kajdany Younga, albo *Niemcy Radzieckie.* Tę kwestję rozstrzygną przyszłe wielkie walki, do których proletarjat szykuje się pod kierownictwem partji komunistycznej".

Sowieckie pieniądze.

Prasa francuska ogłasza listę subsydjów, udzielonych przez rząd sowiecki komunistom niemieckim na wybory. Z listy tej wynika, że Moskwa wpłaciła w okresie od 1 lipca do 15 sierpnia b.r. następujące sumy:[1])

— 4 lipca — sumę 10.000 funtów sterlingów, wypłaconą w Bazylei przez Bogockiego, przedstawiciela sowieckiego czerwonego krzyża w Szwajcarji, towarzyszowi Mutzenbergowi, członkowi niemieckiej partji komunistycznej;

— 5 lipca — sumę 110.000 marek niemieckich, otrzymaną przez „Deutsche Verlag" tytułem „pożyczki" od niemiecko-sowieckiego towarzystwa dla handlu ze wschodem;

— 10 lipca — sumę 150.000 marek niemieckich, otrzymaną przez towarzysza Steckera od Bielenki, zastępcy sowieckiego przedstawiciela handlowego;

— 14 lipca — sumę 150.000 marek niemieckich, otrzymaną przez towarzysza Neumana z niemieckiej sekcji Komitetu Wykonawczego Kominternu;

— 14 lipca — sumę 110.000 marek niemieckich, otrzymaną przez towarzysza Blenkle za pośrednictwem towarzyszki Ganna (Hanny?) Santner;

— 20 lipca — sumę 650.000 marek niemieckich, otrzymaną przez towarzysza Remmele za pośrednictwem tow. Swanidze, z kasy sowieckiego przedstawicielstwa handlowego;

— 22 lipca — sumę 245.000 marek niemieckich z sum, należących do sowieckiego Eksportliesu (przeznaczenie: fundusz wyborczy partji komunistycznej);

— 29 lipca — 65.000 dolarów w towarach;

— 7 sierpnia — 96.000 marek niemieckich, za pośrednictwem towarzysza Ernsta Terglera;

— 8 sierpnia — 100.000 marek niemieckich, oddanych do osobistej dyspozycji towarzysza Telmanna, sekretarza partji;

— 11 sierpnia — 120.000 marek niemieckich, za pośrednictwem Rogowskiego dla W. Pika.

Dane powyższe odsłaniają oczywiście tylko rąbek tajnego finansowania komunistów przez Sowiety. Lista ogłoszona stanowi wyjątek z korespondencji pewnego „dyplomaty" bolsze-

---

[1]) *Figaro* z dn. 12.IX.1930.

wickiego, znajdującego się w Berlinie. Co zaś jest niezmiernie charakterystyczne, to fakt, że Sowiety finansują również niektóre skrajnie prawicowe organizacje niemieckie.

Rząd niemiecki, hitlerowcy i komuniści.

We wrześniu w *Vossische Zeitung* ogłoszono informacje o wspólnych zebraniach hitlerowców z komunistami. Na jednym z takich zebrań poseł komunistyczny do sejmu pruskiego, Schwenk, oświadczył: „Nie potrzebowałbym tutaj przemawiać, gdybym nie był gotów do wspólnego wystąpienia". Uderzającą jest ta współpraca radykalnych marksistów z rzekomymi antymarksistami. Część prasy niemieckiej twierdzi, że Hitler brał pieniądze na wybory nietylko od przemysłu niemieckiego, ale również i od przedstawicieli Sowietów. Nie byłoby zresztą w tem nic dziwnego, gdyż Sowiety widzą w narodowych socjalistach kozła szturmowego, który ma im przygotować drogę do władzy w Niemczech. Hitlerowcy zaś sądzą, że to im uda się użyć komunistów jako „siły pomocniczej".

W broszurze senatora francuskiego Eccarda p.t. *Le Reich et les Soviets*[1]) znajdujemy zestawienie faktów i dokumentów, świetnie ilustrujących współpracę wojskową, polityczną i gospodarczą Niemiec z Sowietami. Bardzo sprytna polityka Sowietów popiera wszelkie dążenia Niemiec do obalenia traktatu wersalskiego i mnożenia nastrojów odwetowych w Niemczech. Rząd niemiecki wyobraża sobie, że uda mu się wykorzystać centralę światowej rewolucji dla swoich imperjalistycznych planów, a Sowiety doskonale zdają sobie sprawę, że wybuch nowej wojny światowej byłby początkiem zbolszewizowania Europy. Z drugiej strony, gdyby nawet do wojny nie doszło, to Rzesza Niemiecka, leżąca w środku Europy i ułatwiająca, a nawet popierająca akcję wywrotową komunistów w innych krajach, jest niezmiernie cennym sprzymierzeńcem rządu sowieckiego. Nie przeszkadza to Sowietom podkopywać Niemcy od dołu, przez rozbudowę komunistycznych organizacyj w Niemczech. Ostatnie wybory są tego wymownym dowodem. Sojusz z Sowietami może doprowadzić Niemcy do katastrofy.

Odezwa Komitetu Centralnego partji komunistycznej Niemiec, wydana po wyborach, głosi... „Powodzenie komunizmu w Niemczech wzmocni pozycję zarówno zwycięskiego proletarjatu Związku Radzieckiego, jak i walczących mas robotniczych (czytaj: komunistów! Red.) wszystkich krajów i ujarzmionych ludów kolonjalnych... Teraz należy użyć wszystkich sił, całej swojej mocy, aby stworzyć jednolity front proletarjatu... Do walki o wolne socjalistyczne Niemcy Radzieckie!"..

Jakżeż tedy zwalczać skutecznie komunizm w Niem-

---

[1]) *Le Reich et les Soviets* — Frédéric Eccard, senateur du Bas-Rhin, wyd. „La Revue Hebdomadaire", Raris, 1930.

czech, skoro jego światowa centrala jest „sojusznikiem" Niemiec? I to nietylko sojusznikiem w planach rządu niemieckiego, ale również w opinji szerokich mas narodu niemieckiego. W wyniku: zmniejszenie odporności Niemiec na rozkładową propagandę agentów „zaprzyjaźnionej" czerwonej Moskwy.

Dziś Niemcy są najbardziej podminowanem przez komunizm państwem w Europie.

Urzędowe wydawnictwo sowieckie *Kalendar kommunista na 1930 god* na str. 681 tak pisze o komunistach niemieckich: „Największa z sekcyj Kominternu i jedyna naprawdę proletarjacka partja Niemiec... Liczy około 160.000 członków... Wydaje 42 pisma codzienne"[1]).

Partja komunistyczna w Niemczech jest legalna. Jej członkowie — owe 160.000 ludzi — to zorganizowane oddziały armji sowieckiej. Ta armja rewolucji bolszewickiej jest popierana przez 4.599.000 obywateli Rzeszy. Podwójna gra, którą prowadzi rząd Rzeszy, łatwo może skończyć się katastrofą.

VI. Ofensywa gospodarcza Sowietów*).

„Nasz plan pięcioletni jest planem zniszczenia kapitalistycznej równowagi; ruchy rewolucyjne w Niemczech i w Indjach są swego rodzaju gwarancją realizacji naszego planu pięcioletniego"...

Z przemówienia Manuilskiego na 10-tym zjeździe Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Międzynarodówki we wrześniu 1929 roku.

1. *Główny cel polityki zagranicznej Sowietów.*

Zdawałoby się, że państwo bolszewickie — głoszące oficjalnie wojnę społeczną i zniszczenie wszystkich innych państw w celu zaprowadzenia na całej kuli ziemskiej komunistycznej dyktatury—nie będzie zawierało żadnych umów dyplomatycznych ani handlowych ze światem „kapitalizmu i burżuazji". Okazało się jednak, że swoje doktryny bolszewicy

[1]) *Kalendar' kommunista na 1930 god*, wydanie Gosizdatu R.S.F.S.R. ogółem stronic 752+463 =1215.

*) Praca niniejsza oparta jest na następujących sowieckich wydawnictwach: 1) *Sowietskaja Torgowlia*, tygodnik, organ komisarjatu handlu, 2) *La vie économique des Soviets*, organ sowieckiego przedstawicielstwa handlowego we Francji, 3) *Izwiestja*, naczelny organ prasowy rządu sowieckiego, 4) *Prawda*, organ oficjalny centralnego komitetu partji komunistycznej (bolszewików) w S.S.S.R., 5) *Ekonomiczeskaja Żizń*, Moskwa, 6) *Ekonomiczeskoje Obozrienje*, Moskwa, 7) *Za industrializacju*, Moskwa. — Ponadto posługiwano się wydawnictwami *Entente Internationale contre la III-e Internationale* w Genewie, oraz belgijskim biuletynem S. E. P. E. S. p. t. *Le dumping soviétique.*

umieją elastycznie komentować w zależności od realnej sytuacji politycznej i gospodarczej i do tej sytuacji je naginać. W myśl wskazań Lenina, państwo sowieckie dotąd musi utrzymywać stosunki dyplomatyczne i handlowe z całym światem, dopóki na świecie nie uda się wytworzyć „sytuacji rewolucyjnej". Więcej: stosunki dyplomatyczne i handlowe Sowietów z państwami „burżuazyjnemi" są środkiem do rewolucjonizowania tychże państw.

Dziś, gdy dokumenty i fakty pozwalają poznać całość wytycznych i celów polityki zagranicznej Sowietów, jesteśmy w możności publicznie cele te przed społeczeństwem polskiem odsłonić.

Cele te są nawskroś rewolucyjne i dają się streścić w czterech głównych punktach:

1° zapewnienie sowieckim agentom rewolucyjnym nietykalności dyplomatycznej (immunitetu);

2° zdezorganizowanie przemysłu państw kapitalistycznych przez masowe rzucanie na rynki światowe towarów po cenach niższych od najniższych cen, które może naznaczyć przemysł kapitalistyczny;

3° pozbawienie państw kapitalistycznych rynków kolonjalnych przez rewolucje w Chinach, Indjach i w Afryce;

4° uzyskanie walut obcych na podtrzymanie bankrutującego bolszewizmu w Rosji i na wzmożenie propagandy rewolucyjnej na całym świecie.

Kierownicy bolszewizmu umiejętnie wyzyskują obecny światowy kryzys gospodarczy i walkę konkurencyjną między poszczególnemi państwami. Potrafią oni wmówić finansistom i przemysłowcom państw cywilizowanych, że utrzymując z Sowietami stosunki handlowe zarobią oni duże sumy. Zarobki te, jeśli chodzi o dzień dzisiejszy i o poszczególnych przedsiębiorców, są istotnie często realne, ale tem skuteczniej pchają świat ku katastrofie. Krótkowzroczna chciwość pcha dziś rządy i koła gospodarcze do dawania Sowietom pieniędzy, za które Sowiety przygotowują rzeź rewolucyjną i dyktaturę komunistyczną na całej kuli ziemskiej.

Handel jest handel, pieniądze nie śmierdzą — powiada sobie „bussinesman" i za własne pieniądze przygotowuje nieopatrznie we własnym kraju „czrezwyczajkę" dla siebie i swoich dzieci.

Komunikat prasowy Międzynarodowego Kongresu Antybolszewickiego, który się odbył we wrześniu b. r. w Genewie, wyraźnie wskazuje, że krótkowzroczna polityka Niemiec, Anglji i Włoch podtrzymuje rządy bolszewickie w Rosji i pośrednio popiera akcję wywrotową Sowietów. Ale czyż i inne państwa przez swój brak rozumnej polityki wobec centrali międzynarodowej rewolucji, jaką jest S.S.S.R., nie popełniają podobnych błędów?

2. *Udział Sowietów w handlu światowym.*

Do roku 1930 powszechne nieomal wśród kół gospodarczych Zachodniej Europy panowało przekonanie, że kryzysowi gospodarczemu można będzie zaradzić przez ożywienie stosunków handlowych z Sowietami. Bowiem utrata tak wielkiego odbiorcy, jakim była Rosja przed wojną światową, odczuwana jest dotkliwie przez kraje uprzemysłowione: burzy równowagę obrotów, wpływa na zmniejszenie produkcji i zwiększenie bezrobocia. Bolszewicy dobrze zdawali sobie sprawę z tych poglądów i potrafili je wykorzystać dla swoich celów, tj. dla podtrzymywania własnej dyktatury w Rosji przy pomocy środków materjalnych, uzyskiwanych z obrotów handlowych z zagranicą.

Jaki jest stosunek tych obrotów do całości światowej wymiany towarowej? Poucza nas o tem następująca tablica: [1])

Udział S. S. S. R:	1913	1924	1925	1926	1927/28	1928/29
w imporcie	4,2%	0,8%	1,3%	1,1%	1,6%	1,5%
w eksporcie	5,1%	0,9%	1,0%	1,2%	1,5%	1,5%
w całości obrotów .	4,6%	0,8%	1,1%	1,2%	1,6%	1,5%

Z tablicy wynika, że udział Rosji w światowej wymianie towarowej spadł po bolszewickiej rewolucji i po 12 latach rządów bolszewickich stanowił zaledwie 1,5% całości obrotów światowych. Maksymalny import sowiecki osiąga w 1927/28 roku 1,6%, ale już w roku 1928/29 maleje do 1,5%. Z tablicy jasnem jest, że wszystkie dotychczasowe wielkie nadzieje na wielką pojemność rynku sowieckiego zawiodły. Wiemy też, że polityka uzyskiwania koncesyj i udzielania kredytów Sowietom — sprawiła niemiły zawód wielu przedsiębiorcom. Utrzymuje się jeszcze wymiana towarowa, przyczem plan pięcioletni Sowietów dąży do systematycznego zwiększania własnego eksportu przy równoczesnem zmniejszaniu dowozu towarów obcych.

Zmniejszenie dowozu towarów obcych osiągają bolszewicy: a) przez monopol handlu zagranicznego i wewnętrznego, b) przez pozbawianie ludności rosyjskiej towarów niewyrabianych w fabrykach sowieckich, c) przez rozwój własnego przemysłu.

Zwiększenie eksportu udaje się bolszewikom uzyskać przez tenże monopol handlu, oraz: a) przez rabunkową go-

[1]) Tablica zaczerpnięta z pracy *Le commerce exterieur de l'U.R.S.S. et son dumping*, wydanej we wrześniu 1930 r. w Genewie przez „Entente Internationale contre la III-e Internationale".

spodarkę surowcową (drzewo, ropa naftowa, ruda manganowa, węgiel etc.), b) przez systematyczne głodzenie ludności i pozbawianie jej najniezbędniejszych artykułów (eksport zboża, jaj, masła, skór, cukru, ryb etc.), c) przez rozbudowę własnego przemysłu, d) przez stosowanie pracy przymusowej.

W jakim zakresie uda się bolszewikom plany swoje rozwinąć, sądzić trudno, jednak należy się poważnie z temi planami liczyć.

3. Bilans handlowy Sowietów. [1])

Sowiety, pomimo wielkiego zapotrzebowania na wyroby przemysłu, potrafiły od roku 1926-go zapewnić sobie bilans handlowy czynny. Świadczy o tem poniższe zestawienie (w miljonach rubli) sowieckich obrotów handlowych z całym światem:

	1925/26 r.	*1926/27 r.*	*1927/28 r.*	*1929/30 r.* [2])
całość sow. eksportu	676,6	780,2	777,8	877,6
całość sow. importu	756,3	713,5	715,5	836,3
saldo	— 79,7	+ 66,7	+ 62,3	+ 41,3

Organ sowieckiego komisarjatu handlu *Sowietskaja Torgowlia* ogłosił w dn. 10 lutego 1930 r. następujące informacje o handlu zagranicznym Sowietów w ostatnich 3-ch miesiącach r. 1929-go:

	I-szy kwartał 1929/30	*I-szy kwartał 1928/29*
	(w miljonach rubli)	
eksport	264,7	216,5
import	245,1	203,3
suma	509.8	419,8
saldo czynne	+19,6	+13,2

Ścisłych danych za dalsze kwartały nie posiadamy, lecz alarmujące artykuły prasy i depesze stwierdzają, że masowy eksport sowiecki po cenach bojowo niskich wzrasta i zagraża coraz mocniej rolnictwu i przemysłowi wielu państw.

4. Bilanse stosunków handlowych z Sowietami.

Jakżeż wyglądają obroty państw handlujących z Sowietami? Czy bilanse tych obrotów są dodatnie i dla jakich państw? Odpowiedź znajdujemy w poniższem zestawieniu (w miljonach rubli):

---

[1]) Bilansem handlowym nazywamy zestawienie importu i eksportu danego państwa. Bilans handlowy może mieć saldo dodatnie (czynne) lub ujemne. Bilans handlowy ujemny jest niekorzystny, gdyż oznacza, że państwo wwozi więcej obcych towarów niż wywozi własnych.

[2]) Rok budżetowy S.S.S.R. trwa od 1 października do 30 września.

	1925/26	*1926/27*	*1927/28*	*1928/29*
Niemcy	+ 61,3	— 9,6	+ 62,4	— 17,3
W. Brytanja . . .	— 61,7	— 100,4	— 103,3	— 145,2
Francja	— 20,6	— 32,4	— 4,7	— 12,7
Włochy	— 10,3	— 34,4	— 16,6	— 22,0
Belgja	— 16,7	— 13,1	— 9,9	— 7,6
Holandja	— 14,3	— 18,3	— 13,2	— 24,5
Łotwa	— 63,4	— 55,8	— 54,1	— 54,6
St. Zjednoczone . .	+ 94,6	+ 126,1	+ 159,9	+ 114,4

Zestawienie to wykazuje, że państwa, które nawiązały stosunki dyplomatyczne z Sowietami, mają ujemny bilans stosunków handlowych, a Stany Zjednoczone, które dotąd odmawiają uznania rządu sowieckiego, mają w Sowietach dobrego klijenta, obdarzającego St. Zjednoczone bilansem dodatnim wzajemnych obrotów.

Osobne stanowisko zajmują Niemcy, sprzymierzone politycznie z Sowietami. Uważne badanie stosunków handlowych niemiecko-sowieckich wykazuje stały wzrost obrotów, przyczem saldo tych stosunków za ostatnie 4 lata wynosi 96,8 miljonów rubli na korzyść Niemiec. Naogół jednak rola S.S.S.R. w handlu zagranicznym Niemiec jest znacznie mniejsza, niż się to ogólnie przypuszcza, gdyż zajmuje 10-te miejsce, podczas gdy Rosja przed wojną zajmowała 2-gie miejsce wśród dostawców i 3-cie wśród odbiorców Niemiec.

5. Jak St. Zjednoczone handlują z Sowietami?

Stany Zjednoczone nie utrzymują żadnych stosunków dyplomatycznych z S.S.S.R., a nawet odmówiły kategorycznie zawarcia traktatu handlowego. Pomimo to, a właściwie właśnie dlatego, Sowiety w ciągu ostatnich 4-ch lat kupiły w St. Zjednoczonych towarów za 603 miljony rubli, a sprzedały zaledwie za 108 milj. rubli. Saldo dodatnie dla St. Zjednoczonych wynosi 495 miljonów rubli. Stany Zjednoczone kupują w S. S. S. R. futra, szczecinę, jelita etc. Jako dostawcy bawełny, skóry i maszyn rolniczych, zajmują St. Zjednoczone w handlu zagranicznym S.S.S.R. pierwsze miejsce; jako dostawcy maszyn i części maszyn zajmują drugie miejsce; w maszynach elektrycznych, wyrobach z żelaza i stali — trzecie miejsce.

Typowym przykładem wielkich transakcyj S. S. S. R. ze St. Zjednoczonemi jest umowa, zawarta z „General Electric Co“ na dostawę rozmaitych urządzeń elektrycznych na ogólną sumę 26-ciu miljonów dolarów. Sowiety w swojej prasie tak sprawę przedstawiają, jakby powyższa wielka firma amerykańska obdarzyła je zaufaniem i udzieliła wielkich kredytów. W rzeczywistości sprawa przedstawia się naodwrót. Sowiety musiały zgóry zapłacić gotówką czwartą część sumy zamówienia, a resztę płacą wekslami w miarę częściowego wyko-

nywania dostawy, przyczem weksle te są żyrowane przez dwa banki sowieckie i posiadają zabezpieczenie w złocie, zdeponowanem w jednym z banków amerykańskich. Ceny, które Sowiety w umowie przyjęły, zostały skalkulowane tak wysoko, aby cała transakcja pokryła wszystkie straty, jakie „General Electric Co" poniosła w Rosji na skutek rewolucji.

Rząd St. Zjednoczonych kilkakrotnie składał oświadczenia, że ci przemysłowcy, którzy chcą handlować z Sowietami, mogą to robić na własne ryzyko, rząd zaś nie daje żadnych gwarancyj. Ostrzeżenie ze strony rządu ma ten dodatni skutek, że Amerykanie potrafią zabezpieczać się w stosunkach handlowych z tak nielojalnym kontrahentem, jakim są Sowiety[1]).

6. Sowiecki monopol handlu zewnętrznego.

Organizacja handlu zewnętrznego S. S. S. R. jest wysoce anormalna. Żaden obcokrajowiec nie może niczego kupić ani sprzedać w tem państwie czerwonej dyktatury bez specjalnego pozwolenia. Monopol handlu jest zarezerwowany dla rządu. Monopol ten ma na celu: a) w Rosji — zniszczenie wszelkiej możliwości przeciwdziałania rządowi, który skupia w swojem ręku wszystkie dobra gospodarcze, b) w innych państwach—zniszczenie przemysłu, powiększenie bezrobocia i ułatwienie wywołania rewolucji na wzór bolszewickiej rewolucji w Rosji. Handel sowiecki nie ma nic wspólnego z normalnym handlem, czyli wymianą gospodarczą, będącą wyrazem realnych potrzeb gospodarczych, wzrastających w miarę wzrostu powszechnego dobrobytu. Handel sowiecki jest narzędziem sowieckiej polityki, zmierzającej do światowej dyktatury komunistycznej. O tem nie wolno zapominać dziś nikomu.

Ale nawet ci krótkowzroczni politycy i działacze na polu gospodarczem, którzy popierają podtrzymywanie stosunków handlowych z Sowietami, powinni zadać sobie pytanie, czy wobec ujawnionego stanu rzeczy istnieje gospodarczy, czysto egoistyczny sens handlowania z Sowietami? Prywatny przedsiębiorca jest bowiem zawsze narażony na oszukanie przez Sowiety, które pewnego dnia nie będą mogły, albo poprostu nie będą chciały zapłacić swoich zobowiązań. Sowiety, które nie uznają żadnych długów zagranicznych Rosji, żądają od zagranicy kredytów na znacznie dłuższe terminy, niż udziela je przemysł „państw burżuazyjnych" najsolidniej-

[1]) Nielojalność Sowietów szczególnie jaskrawo oświetliły procesy, wynikłe na tle niedotrzymywania przez Sowiety umów koncesyjnych. Wszystkie koncesje zagraniczne kończyły się tem, że Sowiety uniemożliwiały pracę przedsiębiorstw koncesjonowanych, zrywały umowy i zagrabiały wkłady (maszyny, fundusze) włożone przez zagranicznych przemysłowców.

szym swoim klijentom, a równocześnie te same Sowiety domagają się, aby „państwa burżuazyjne“ udzielały gwarancyj na weksle sowieckie, których poważne banki nie chcą dyskontować.

Ostatnio rząd włoski (bank państwowy) udzielił 65%-owej gwarancji na weksle sowieckie, a zrzeszenie włoskich eksporterów wzięło na siebie 35%. A co się stanie, jeśli obroty będą duże i jeśli Sowiety w pewnym momencie weksli własnych nie wykupią?

Weźmy inny przykład. Na str. 210-ej podaliśmy tablicę, z której wynika, że Niemcy miały w roku 1927/28 czynny bilans (+62,4 milj. rb.) obrotów z Sowietami. Ale już w roku 1928/29 saldo było ujemne (—17,3 milj. rb.). Nagły ten skok spowodowany został wyczerpaniem się kredytu 300 milj. marek, przyznanych przez rząd niemiecki. Do końca roku 1929 Sowiety wyłudziły od Niemiec 30 milj. marek nowych kredytów, Hamburg udzielił kredytu 1.400.000 marek, a Sowiety grożą politycznemi konsekwencjami, jeśli rząd niemiecki nie przyzna im dalszych 300 milj. marek kredytów. Z poprzednich zaś kredytów spłaciły, według prasy sowieckiej, zaledwie połowę.

Słusznie można zauważyć, że Sowiety jeszcze ani razu nie odmówiły uregulowania swoich zobowiązań. Starają się jednak zawsze je prolongować, a przytem zobowiązania Sowietów wobec zagranicy stale wzrastają i przekroczyły znacznie miljard rubli w złocie. Ten stały wzrost zadłużenia wpływa coraz mocniej na dyskonto weksli sowieckich. We Francji, Sowiety płacą za swoje zakupy 9%-wemi wekslami z dwuletnim terminem płatności. Gwarancje firmom francuskim wystawia „Banque populaire” lub „Banque pour l'Europe du Nord”. Obydwa te banki są bankami sowieckiemi, a udzielone przez nich gwarancje przekroczyły pięciokrotnie ich kapitał zakładowy. W rezultacie weksle sowieckie są dyskontowane po 22% przez towarzystwa bankowe, specjalnie w tym celu zakładane, jak „Société anonyme de l'Industrie et du Commerce“. W Berlinie koszt dyskonta weksli sowieckich dochodzi do 32%. Wszystko to wskazuje, że handel z Sowietami jest głęboko niezdrowy. Sowiety, które przekreśliły wszystkie długi zagraniczne państwa rosyjskiego, które nie przyjmują z powrotem własnych banknotów znajdujących się zagranicą, te Sowiety nie zawahają się przekreślić wszystkich swoich zobowiązań finansowych, skoro tylko będzie im to dogodne ze względów politycznych.

7. *Pięcioletni plan Sowietów.*

Plan pięcioletni, czyli t.zw. popularnie „pięciolatka“, opracowana została przez S. S. S. R. jako środek gospodarczy do zrealizowania politycznych celów, streszczonych przez nas na str. 207-ej. Kujbyszew, członek rządu sowieckiego, scharakte-

ryzował ten plan na 16-tym kongresie partji komunistycznej w Moskwie w nastepujących słowach: „Zwycięstwo planu pięcioletniego, to śmierć kapitalizmu“.

Oto liczby w miljardach rubli, przewidzanie dla realizacji tego planu:

Na kolektywizację rolnictwa	23 miljardy rb.
Na rozwój przemysłu	16 „ „
Na rozwój środków komunikacji	10 „ „
Na elektryfikację	4 „ „
Na administrację	2,4 „ „
Na budowę składów handlowych	2 „ „
Na pocztę i telegraf	0,8 „ „
Na administrację lasów	0,2 „ „
Na budowę domów w miastach (wobec wielkiego wzrostu ludności robotniczej)	4 „ „
Na oświątę (która polega przedewszystkiem na propagowaniu komunizmu)	2 „ „
Na polepszenie stanu sanitarnego	0,8 „ „
Razem	65,2 miljar. rb.

Kolektywizacja wsi ma zniszczyć klasę zamożniejszych chłopów, niezależnych gospodarczo od komunistycznej dyktatury, a ponadto ma umożliwić zwiększenie eksportu płodów rolnych po cenach niezmiernie niskich. Rozbudowa przemysłu ma uniezależnić S.S.S.R. od wyrobów obcych. Olbrzymi ten plan traktowany jest w Europie jako przedsięwzięcie nierealne. W istocie, można już dziś zaobserwować poważne załamania finansowe tego planu, zwłaszcza w dziedzinie rolnictwa, ale trzeba też stwierdzić, że rozbudowa szeregu fabryk idzie sprawnie pod kierunkiem przedsiębiorców niemieckich i amerykańskich. Gdyby tylko połowa nakreślonego planu została zrealizowana, byłoby to olbrzymiem wzmocnieniem bolszewizmu i nieobliczalnem wprost niebezpieczeństwem dla pokoju Europy i całego świata.

Nawiasem mówiąc, z zestawienia ostatnich trzech pozycyj widać, jak mało bolszewicy interesują się sprawą polepszenia bytu robotników. Ze szczegółowych danych planu wynika, że główny nacisk ma być położony na rozbudowę przemysłu wojennego i strategicznych linij kolejowych.

8. *Dumping sowiecki.*

Zróbmy krótki przegląd głównych surowców i towarów eksportu sowieckiego, które służą do dumpingowania rynków innych państw. Liczba tych towarów stale wzrasta.

Nafta, była eksportowana już przed wojną, lecz Sowiety wzmogły intensywność eksploatacji terenów naftowych, zwiększyły eksport i ograniczyły zużycie wewnętrzne, jak to ilustruje następujące zestawienie w miljonach tonn:

Sprzedano wewnątrz kraju.		Eksport.
1913 r.	7833 milj. tonn	947 milj. tonn
1926/27	6013 „ „	2045 „ „
1927/28	6771 „ „	2782 „ „
1928/29	7774 „ „	3622 „ „

Zagrabiwszy wszystkie przedsiębiorstwa naftowe, w których duża część udziałów należała do przedsiębiorców zagranicznych i opłacając bardzo nisko robotników, Sowiety są w możności sprzedawać naftę na rynkach zagranicznych niżej cen światowych. Ceny dla ludności w S. S. S. R. są utrzymywane na poziomie wyższym.

Drzewo. Przed wojną Rosja była największym eksporterem drzewa w Europie. Obecnie bolszewicy eksploatują intensywnie, w sposób rabunkowy, olbrzymie zasoby leśne Rosji, posługując się przy tem pracą przymusową zesłańców politycznych na północy Rosji i na Syberji. Zagrabione lasy dostały się bolszewikom darmo, przeto mają możność eksportowania drzewa po cenie niezmiernie niskiej, co bardzo dotkliwie odczuwają inni eksporterzy drzewa, jak Finlandja, Szwecja, Polska i Czechosłowacja. Wszystkie koncesje leśne, brane przez przemysłowców zagranicznych w Sowietach, dały duże straty, jak: Russo-Angloles, Russo-Holandoles, Russo-Norwegoles, a nawet Mołogoles, koncesja zorganizowana pod kierownictwem b. kanclerza niemieckiego Wirtha. Kapitał zagraniczny wycofał się z tych koncesyj. Ale urządzenia przemysłowe, założone przez te koncesje, zostały w rękach bolszewików. Ceny na swoim rynku wewnętrznym Sowiety otrzymują wyższe od swoich cen eksportowych.

Produkty żywnościowe. Spożycie w Sowietach zostało ograniczone do minimum przez system kartkowy, ale często nawet na kartki nie można otrzymać niezbędnych artykułów spożywczych. Handel prywatny, systematycznie prześladowany, może dostarczać tylko małe ilości i po cenach bardzo wysokich. Ludność jest systematycznie głodzona. Prasa sowiecka nie stara się już ukryć tego faktu. W urzędowej *Sowietskoj Torgowli* z dnia 1 grudnia 1929 r. znajdujemy dane, jak Sowiety pozbawiają ludność ryb. Oto wiele mówiące liczby:

Spożycie ryb w Rosji w	1913 r.	wynosiło	9,4 kg. na głowę
„ „ „ „ „	1927 r.	„	4,9 „ „ „
„ „ „ „ „	1928 r.	„	5,3 „ „ „
„ „ „ „ „	1929 r.	„	5,3 „ „ „

Zato wzrasta eksport sowiecki. Według *Sowietskoj Torgowli* z dn. 15 lutego 1930 r. Sowiety eksportowały produktów żywnościowych w 1928/29 roku:

	za	18,8 milj.	rubli	zbóż
	„	6,2 „	„	nasion
	„	27,7 „	„	jaj
	„	33,7 „	„	masła
	„	10,9 „	„	słoniny
	„	11,7 „	„	drobiu
	„	8,9 „	„	ryb
	„	8,3 „	„	kawioru
	„	35,1 „	„	cukru
Razem	za	161,3 milj.	rubli	produktów żywnościowych.

Wszystkie powyższe produkty sprzedawane są zagranicą poniżej cen światowych. Masowy eksport żyta i pszenicy podcina ceny, po których mogą sprzedawać te zboża kraje, opłacające należycie robotnika rolnego i opierające swoją kalkulację na zdrowych zasadach handlowych. Ostatnie wiadomości z Ameryki, Anglji, Holandji i portów morza Bałtyckiego brzmią alarmująco. Polscy eksporterzy ponieśli w ostatnich czasach olbrzymie straty, gdyż zboża polskie nie mogą konkurować z cenami sowieckiemi.

Węgiel. Przed wojną Rosja wwoziła węgiel. Sowiety prowadzą obecnie intensywną eksploatację złóż węglowych, a ograniczając równocześnie zużycie wewnętrzne do minimum, doprowadziły swój eksport do wysokości 1,4 miljona rb. miesięcznie. Węgiel sowiecki jest sprzedawany nawet w krajach bogatych w złoża węglowe. Charakter eksportu sowieckiego odsłania fakt sprzedaży sowieckiego antracytu w portach St. Zjednoczonych w 1928/29 r. po cenie dol. 5,5 za tonnę, podczas gdy cena rynkowa w St. Zjednoczonych wynosi 12,5 dol. za tonnę.

Ruda manganowa. Wywożona jest w dużych ilościach po tak niskich cenach, że zrujnowało to prawie całkowicie kopalnie innych państw. Szereg kopalń zagranicą musiano zamknąć. Jeżeli dumping sowiecki dalej trwać będzie, to i pozostałe kopalnie zostaną unieruchomione.

Futra. Eksport futer przekroczył 6,4 razy ilości eksportowane w roku 1913. Forsując eksport, Sowiety prawie zupełnie wyniszczą zwierzęta o drogich futrach, jak niebieskie lisy i sobole. Z tego powodu wielka firma amerykańska Attingtona nie chciała jesienią 1929 r. odnawiać kontraktu z Sowietami; aby ją zmusić do uległości, rząd sowiecki uwięził przedstawiciela tej firmy i zagroził rozstrzelaniem go. Oto dobitna ilustracja „lojalności“ handlowej Sowietów.

Tkaniny bawełniane. Rosja przed wojną eksportowała *tkaniny bawełniane* na bliski i daleki Wschód. Sowiety nietylko wznowiły ten eksport, lecz rozpoczęły wywóz do Anglji po cenach niezmiernie niskich, mając na celu zniszczenie przemysłu angielskiego. Wyroby sowieckie sprzedawane są też na Bałkanach, przyczem bolszewicy zaopatrują je w fałszywe marki

angielskie. Na eksport w Sowietach pracują specjalne fabryki, a ludność dostaje wyroby gorsze, w ilości niedostatecznej.

Zapałki. Eksport zapałek przewyższa 3,7 razy wysokość eksportu w 1913 r. i Sowiety stale starają się ten eksport zwiększyć, podczas gdy prasa sowiecka pisze o braku zapałek w rozmaitych okręgach S.S.S.R. Zagranicą zapałki sowieckie są sprzedawane po tak niskich cenach, że Belgja musiała zakazać przywozu, aby ochronić własny przemysł od upadku, a Niemcy wprowadzić musiały monopol zapałczany.

Len. Przed wojną Rosja eksportowała duże ilości lnu. Obecnie Sowiety eksportują zaledwie trzecią część dawnych ilości, gdyż chłop rosyjski nie chce więcej lnu siać, niż na własne potrzeby, lecz mimo to Sowiety potrafiły niskiemi cenami zdezorganizować przemysł lniany w Belgji, zagrażają Francji i innym państwom.

* * *

Przeszliśmy pokrótce tylko najważniejsze pozycje dumpingu sowieckiego, lecz statystyka eksportowa Sowietów wykazuje i inne towary, których eksport może wkrótce wzrosnąć. Wyliczamy je: grafit, ruda żelazna, wyroby gumowe, przetwory zwierzęce, makuchy, klej kostny, oleje roślinne, oleina, stearyna, barwniki, lakiery, potaż, terpentyna, mydło, rośliny lecznicze, najrozmaitsze wyroby ceramiczne, dykty i forniery, jaja, bite świnie mrożone, wyroby przemysłu włókienniczego i inne.

Dumping sowiecki operuje następującemi grupami: 1) surowce rosyjskie, których obfitość i taniość stanowi trwałe niebezpieczeństwo dla innych państw, 2) wyroby własnego przemysłu oparte na rosyjskich surowcach, 3) wyroby własnego przemysłu oparte na surowcach obcych, 4) obce towary, kupowane zagranicą i rzucone na zagraniczne rynki po cenach niższych, dla dezorganizowania danej gałęzi przemysłu.

Pierwsza grupa eksportowa daje Sowietom niewątpliwe zyski materjalne, odnośnie dalszych 2-ch grup trudno dziś wypowiedzieć kategoryczne zdanie. Całość zaś akcji dumpingowej zmierza do celów politycznych, o których pisaliśmy na początku niniejszego artykułu.

9. Ofensywa Sowietów na Polskę.

Polska odczuwa coraz dotkliwiej ataki dumpingu sowieckiego. Nasz eksport zbóż, jaj, bekonów, drewna, dykty i fornierów, wyrobów ceramicznych, wyrobów przemysłu włókienniczego i innych towarów, spotyka się z coraz większemi trudnościami, wywołanemi złośliwą konkurencją sowiecką. Na naszym rynku wewnętrznym widzimy sowieckie artykuły żywnościowe, wyroby włókiennicze (manufakturę oferują Sowiety po $7^1/_2$ centa amer., podczas gdy nasza najniższa cena wynosi

16 c. am.), wyroby gumowe (zwłaszcza śniegowce), wyroby chemiczne (klej kostny, barwniki, lakiery, mydło, terpentynę), wyroby ceramiczne i inne. W zasadzie Sowiety traktują każdy artykuł jako nadający się do dumpingowania i składają oferty zawsze o 20—30$_0$/^{0} niższe od cen na naszym rynku, obniżając je znów, gdy polski przemysł próbuje swoje ceny obniżyć. Atak sowiecki rozwija się planowo, ogarnia coraz szersze kręgi i dąży celowo do pogłębienia naszego kryzysu gospodarczego. Wywołuje to konieczność obrony. Ostatnio przemysł chemiczny uzyskał zakaz wwozu kleju kostnego do Rzeczypospolitej (*Dz. Ustaw* z dn. 18.VI.1930 r. Nr. 45), sytuacja jednak wymaga dużo szerszych środków obronnych. (Obszerniejsze dane o gospodarczej ofensywie Sowietów na Polskę podaje *Walka z bolszewizmem*, zeszyty 30 i 33-gi).

10. Środki obronne.

Pierwszym krokiem do opracowania należytej obrony przed ofensywą sowiecką jest zrozumienie jej celów. W tej dziedzinie wypadki szybko uświadamiają rządy zainteresowanych państw. Wiceminister finansów St. Zjednoczonych p. Lowman złożył niedawno takie oświadczenie wiceprezesowi „American Federation of Labor“, będącej związkiem związków zawodowych:

...„Wszystkie źródła naturalne i przemysłowe Rosji są skonfiskowane przez rząd sowiecki. Rząd ten mógł więc rozpocząć handel bez wydania jednego choćby centa na koszty zakładowe. A teraz dla zdobycia rąk roboczych wziął w niewolę wszystkich mężczyzn, wszystkie kobiety... Niema przemysłu, któryby mógł walczyć skutecznie z takim współzawodnikiem. Jeśli wobec tego siedzieć będziemy z rękoma założonemi, to pewnego poranku ujrzymy rynek nasz zalany wytwórczością więźniów rosyjskich, fabryki nasze zamknięte, a ulice pełne bezrobocznych“.

Depesze z dn. 6-go października b. r. doniosły, że w Anglji federacja przemysłowców zebrała pełny materjał o planowości akcji dumpingowej Sowietów, obliczonej na podcięcie przemysłu angielskiego. Natychmiast po zebraniu się parlamentu przemysłowcy wystąpią z żądaniem środków ochronnych.

W Belgji, Francji, Holandji, Rumunji i innych państwach rozpoczęto badania nad metodami przeciwdziałania dumpingowi sowieckiemu.

We wrześniu b. r. VII-my międzynarodowy kongres „Entente Internationale contre la III-e Internationale” w Genewie badał zagadnienie t. zw. dumpingu sowieckiego i powziął m. in. następujące uchwały:

1) „że należy zwrócić uwagę Międzynarodowego Biura Pracy na specjalny charakter t. zw. „dumpingu sowieckiego“

i na nieuchronne skutki w postaci wzrostu bezrobocia i obniżenia płac w państwach należących do Międzynarodowego Biura pracy, które przyniesie dla robotników t. zw. „dumping sowiecki";

2) „że należy również skierować uwagę Ligi Narodów na t. zw. „dumping sowiecki“, który stanowi przeszkodę w czynionych przez Ligę wysiłkach ułatwienia i polepszenia stosunków gospodarczych pomiędzy poszczególnemi państwami“;

3) „że wskazanem jest zainteresować Międzynarodową Izbę Handlową sprawą t. zw. „dumpingu sowieckiego“;

4) „że koniecznem jest poinformowanie opinji publicznej o istocie t. zw. „dumpingu sowieckiego“, jego niemoralności i niebezpieczeństwach z niego wynikających. Biuro „Entente Internationale" i organizacje antykomunistyczne poszczególnych państw są wezwane do użycia wszelkich rozporządzalnych środków dla osiągnięcia tego celu“.

Niniejsza nasza praca ma właśnie na celu poinformowanie jaknajszerszych warstw społeczeństwa polskiego o istocie niebezpieczeństwa ze strony t. zw. dumpingu sowieckiego, który przez Francuzów został słusznie ochrzczony nazwa „brigandage économique“.

Zastosowanie środków zaradczych należy do kompetentnych sfer rolniczych, przemysłowych, handlowych — i do rządów.

11. Ostrzec robotników!

Jest rzeczą wielkiej wagi, aby robotnicy nasi byli należycie poinformowani o skutkach dumpingu sowieckiego dla nich samych. Sowiety, pracując nad zdezorganizowaniem gospodarczem świata i powiększeniem ilości ludzi bez pracy, obwiniają obłudnie warstwy posiadające o celowe wytwarzanie światowego kryzysu gospodarczego dla ...„zgnębienia robotników". Kłamstwo to należy zdemaskować i otworzyć robotnikom oczy na podwójną grę Związku Sowieckich Socjalistycznych Republik. (*h.*)

VII. Los robotników w Sowietach.

1. *Płace robocze.*

Nie jest rzeczą łatwą dać wyczerpujące informacje o warunkach życia klasy robotniczej w S. S. S. R., gdyż rząd sowiecki ukrywa prawdę przed okiem cudzoziemców, a równocześnie rzuca wielkie sumy na kłamliwą propagandę, wychwalającą przed robotnikami europejskimi „raj robotniczy" w państwie bolszewickiej rewolucji. Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy (w Genewie) w swojem ostatniem sprawozdaniu (1930r.) stwierdza, że nie mógł otrzymać wiarygodnych danych dla określenia wysokości płac roboczych w Sowietach.

Niektóre dane ogłosił organ austrjackich socjalistów *Der Kampf* w Nr. 2-gim 1930 roku. Dane te brzmią następująco:

Dziennikarz zarabia w Moskwie . . .	od 45 do 50	rubli miesięcznie.
Robotnik wykwalifikowany	od 80 do 120	„ „
Specjalista bardzo wykwalifikowany . .	od 120 do 150	„ „

Przy ocenie powyższych płac należy pamiętać, że rubel sowiecki wart jest około 1,5 złotego, a koszty utrzymania w Sowietach są od 2,5 do 3,5 razy wyższe niż w Polsce.

Pismo *Messager socialiste* z dnia 8 lutego 1930 roku ogłosiło wywiad z pewnym robotnikiem niemieckim, władającym biegle językiem rosyjskim, który po trzech latach bytności w Sowietach wrócił do Niemiec. Według słów tego robotnika:

Robotnik niewykwalifikowany otrzymuje w Sowietach	od 40 do 45	rubli miesięcznie.
Robotnik wykwalifikowany	od 80 do 100	„ „
Wyjątkowy specjalista	od 100 do 150	„ „

Informacje więc robotnika niemieckiego zgadzają się z informacjami ogłoszonemi przez pismo *Der Kampf*, a ponadto ilustrują je następującemi uwagami, opartemi na obserwacji życia robotników sowieckich:

...„Rodzina robotnicza otrzymuje w kooperatywach na kartki żywnościowe około $^{2}/_{5}$ ilości produktów, niezbędnych jej do życia. Resztę trzeba kupować za drogie pieniądze w handlu prywatnym, lub... obchodzić się bez tej reszty"...

...„Skutki głodu są widoczne: twarze wychudzone, nastrój przygnębiony. Robotnicy zabierają z sobą do pracy tylko po kawałku suchego chleba. W lecie jedzą oni warzywa i piją dużo wody, aby mniej odczuwać głód. Stałe niedojadanie obniża znacznie produkcyjność i natężenie pracy"...

Prasa sowiecka donosi o wielkich kolejkach przed państwowemi sklepami żywnościowemi. Trzeba nieraz stracić kilka godzin, aby otrzymać minimalną porcję produktów na kartki.

Płace robocze, pomimo ich krańcowej niewystarczalności, są jeszcze obniżane przez t. zw. dobrowolne, a w rzeczywistości przymusowe składki na propagandę rewolucyjną: na MOPR, rewolucję chińską i t. p.

W związku z planem pięcioletnim uprzemysłowienia S. S. S. R. zmuszono robotników do nabywania pożyczek państwowych, których nigdzie zastawić ani sprzedać nie można. Nabywanie tych pożyczek odbywa się przez przymusowe potrącenia z zarobków.

Sowieckie pismo *Komsomolskaja Prawda* z dnia 29 lipca 1929 r. twierdzi ...„że te subskrypcje, zwane dobrowolnemi, zmniejszają zarobki o $^{1}/_{12}$ do $^{1}/_{6}$ i wywołują duże niezadowolenie wśród robotników".

Sowiecki *Trud* z dnia 24 kwietnia 1930 r. donosi, że

centralna rada związków zawodowych poleciła komitetom fabrycznym czuwać nad tem, aby potrącenia z płac roboczych nie przekraczały połowy zarobku miesięcznego na rok.

2. *Pięciodniówka i praca przez całą dobę.*

Dążąc do zwiększenia wydajności fabryk, rząd sowiecki wprowadził tydzień składający się z 5-ciu dni, oraz pracę bez przerwy wciągu doby. Święta religijne i niedziele zostały skasowane, a pięciodniówka tak jest układana, że w każdym zawodzie dzień odpoczynku wypada kiedyindziej. Gdy w rodzinie ojciec i matka pracują każde w innym rodzaju przemysłu, to każde ma inny dzień odpoczynku. Pięciodniówka jest więc równocześnie środkiem do rozbijania życia rodzinnego.

Na skutek skasowania świąt religijnych i narodowych, a nawet skasowania niedziel, robotnik musi pracować więcej dni w roku, niż dawniej, a przytem często praca wypada mu w zmianie nocnej.

Stosunek komunistów do warunków pracy robotników najlepiej określił pewien wybitny bolszewik, który cynicznie oświadczył... „Jeśli zagranicą walka o zakaz pracy nocnej jest hasłem rewolucyjnem, mającem na celu dezorganizację państw kapitalistycznych... to tu (w S.S.S.R.) trzeba się tylko liczyć z możliwościami i warunkami materjalnemi” [1]).

We wrześniu 1930 r. niemiecki inżynier Ennen, pracujący w Sowietach, w przejeździe przez Warszawę oświadczył... „W Europie pozarosyjskiej chucha się na robotnika, cacka się z nim pracodawca, rząd, nawet literatura, a w Rosji życie ludzkie nikogo nie roztkliwia. Nikt się w Rosji nie wzrusza narzekaniami robotników, ich przemęczeniem, ich kalectwem w czasie pracy, ich przedwczesną śmiercią, ich głodową egzystencją” [2]).

Nieprzerwany dzień pracy na 3 zmiany, wprowadzony w sowieckich fabrykach, utrudnia przewietrzanie i oczyszczanie lokali i warsztatów fabrycznych, co wpływa na zwiększenie ilości chorych i na zwiększenie ilości nieszczęśliwych wypadków.

Tak usilnie przez Sowiety reklamowany 7-godzinny dzień pracy istnieje tylko na papierze, gdyż w rzeczywistości robotnicy są zmuszani do godzin nadliczbowych.

Aby zmusić robotników do wydajnej pracy, jaczejki komunistyczne w fabrykach dostały rozkaz zorganizowania t. zw.

---

[1]) Według *Le commerce exterieur de l'U. R. S. S. et son dumping,* Genewa, wrzesień 1930 r., wyd. „Entente Internationale contre la III-e Internationale“, na str. 28-ej.

[2]) *Świat,* Nr. 38 z dn. 28.IX.1930 r., Warszawa, artykuł „Zachęcający inżynier“.

„udarnych brigad", czyli czołowych grup robotników. W praktyce zostało to przeprowadzone w ten sposób, że wybrano najzdolniejszych robotników, którym obiecano specjalne przywileje za jaknajwydajniejszą pracę przez dwa miesiące; rezultaty tej pracy zarejestrowano jako normy obowiązujące wszystkich robotników i od wypełniania tych norm uzależniono wypłacanie normalnych zarobków, które zostają proporcjonalnie zmniejszane, jeśli robotnik pracuje mniej wydajnie.

3. *Mieszkania robotnicze.*

U nas w Polsce sytuacja mieszkaniowa jest bardzo ciężka, ale to, co się dzieje w Sowietach, przechodzi wszelką najbujniejszą fantazję. Oficjalne dane opublikowane przez rząd sowiecki w 1926 r. stwierdzają, że 28% robotników przemysłowych i 43% górników rozporządzało mniej niż 3 m^2 powierzchni mieszkalnej na osobę. Od tego czasu, jak stwierdzają sowieckie *Izwiestja* z dnia 13 grudnia 1929 roku, sytuacja stale się pogarsza:

...„Pomimo wszystkich uchwał partji (komunistycznej) i rządu (sowieckiego), powierzchnia mieszkalna robotnika zmniejsza się. Działalność kooperatyw budowlanych jest niewystarczająca. Organizacja dzielnic robotniczych z punktu widzenia hygjeny znajduje się w stanie rozpaczliwym".

Sowiecka *Ekonomiczeskaja Żizń* z dnia 4 grudnia 1929 r. donosi o skargach górników na niemożliwe warunki mieszkaniowe. W piśmie: *Za industrializacju* z dnia 20 lipca 1930 r. znajdujemy dane o sytuacji w przedsiębiorstwach na Uralu, a mianowicie wypada tam 2,75 m^2 powierzchni mieszkalnej na osobę. Oficjalne *Statisticzeskoje Obozrienje* z czerwca 1929 r. podaje, że robotnicy przemysłu włókienniczego żyją w potwornych warunkach: 40% rodzin niema nawet jednego własnego pokoju, a mieszka „kątem"...

4. *Bezrobocie.*

Wydawnictwo rządu sowieckiego: *Statisticzeskoje Obozrienje* z grudnia 1929 r. na str. 16 podaje następujące dane o ilości zarejestrowanych bez pracy w S. S. S. R.:

	Ogólna ilość:	W tem pracowników umysłowych:
w 1925—26 r.	1.182.000	275.000
„ 1926—27 „	1.774.000	373.000
„ 1927—28 „	2.132.000	456.000
„ 1928—29 „	2.319.000	434.000

Liczby te nie odzwierciadlają faktycznej ilości bezrobocych w Sowietach, gdyż giełdy pracy mają polecone rejestrować tylko pewne kategorje robotników, jak: wykwalifiko-

wanych, należących do komunistycznych związków zawodowych etc. Osoby przyjeżdżające z Sowietów twierdzą, że bez pracy znajduje się czterokrotnie większa ilość ludzi, niż to wykazują statystyki sowieckie. Obawa przed śmiercią głodową zmusza robotników do ulegania eksploatacji komunistycznej w fabrykach, bo o lepszej pracy w innej fabryce mowy być nie może, gdyż stawki są jednakowe, a wszędzie jeden i ten sam bezlitosny przedsiębiorca w postaci władzy komunistycznej, odpowiadającej kulomiotami na wszelkie protesty i manifestacje niezadowolenia.

5. *Praca przymusowa.*

Komuniści, po zgnieceniu w Rosji tych warstw społecznych, które mogły im stawiać opór (inteligencja, zamożniejsze klasy miejskie, ziemianie, zamożniejsi chłopi etc.), zaczynają wprowadzać niewolnictwo w stosunku do robotników i chłopów.

Pisze o tem prasa sowiecka, jako o rzeczy z punktu widzenia komunizmu zupełnie naturalnej. Tak np. w piśmie *Za industrializacju* z dnia 2 i 4 marca 1930 r. znajdujemy wiadomość, że „Kołchozcentr", czyli zarząd skolektywizowanych (zagrabionych) chłopskich godspodarstw, otrzymał rozkaz zmobilizowania 1.500.000 ludzi z pośród członków „kołchozów" (kolektywnych gospodarstw) do sezonowych robót, dla rozdziału pomiędzy rozmaite sowieckie przedsiębiorstwa przemysłowe, do których mają być oni „prikrepleny" (przymocowani) na cały czas wykonywania robót. Czyż nie mamy tu do czynienia z jawnem niewolnictwem, skoro ludzi wywożą wbrew ich woli do miejscowości przydzielonej przez „władzę", każą tam wykonywać robotę narzuconą przez „władzę" i na warunkach również narzuconych, nie pozwalają pracy tej porzucić ani zmienić na inną?

Sowieckie *Izwiestja* z dnia 2 sierpnia 1930 r. donoszą również o podobnej „mobilizacji" robotników w Zagłębiu Donieckiem.

Sprawozdanie „Międzynarodowego Biura Pracy" z roku 1930 donosi, że rząd sowiecki wydał w dniu 5 października 1929 dekret, upoważniający władze prowincjonalne do stosowania pracy przymusowej przy ładowaniu i wyładowywaniu zboża z pociągów i okrętów. Żaden protest przeciwko temu postanowieniu nie jest możliwy, gdyż opornych rozstrzeliwują bez litości.

Pracę przymusową zaczęli bolszewicy stosować, używając początkowo tylko więźniów, których ilość trudno jest obliczyć, lecz niezawodnie przekroczyła ona setki tysięcy ludzi. Na wiosnę w samych Sołowkach było 30.000 więzionych, a takich więzień i obozów koncentracyjnych jest obecnie w Sowietach kilkaset. Na Syberji, na pobrzeżach morza Białego przy rąba-

niu lasów, w niektórych kopalniach, w całym szeregu portów— zmusza się więźniów do bezpłatnej pracy. Jeśli ludzie giną z wycieńczenia, to tem lepiej: władza sowiecka przysyła nowych aresztowanych.

Dziś ten system zaczyna być rozciągany na robotników.

6. *Związki zawodowe.*

We wszystkich państwach świata robotnik jest ochraniany przez prawo (ustawy o ochronie pracy, o długości dnia pracy, ustawy ubezpieczeniowe, ustawy o kasach chorych etc.). Związki zawodowe starają się stale sytuację robotnika poprawiać.

W Sowietach związki zawodowe są kierowane przez komunistów i, zależąc od rządu sowieckiego, są jego powolnem narzędziem do eksploatowania mas robotniczych. Żadna opozycja w tych związkach nie jest tolerowana, gdyż opozycjoniści zostają natychmiast usunięci, pozbawieni pracy i kartek żywnościowych, a więc zostają skazani na śmierć głodową. Bezrobotni tylko wtedy dostają zasiłki, jeśli są członkami komunistycznych związków zawodowych, przyczem prasa sowiecka przyznaje, że i z takich bezroboczych tylko 20% marne zasiłki otrzymuje, a 80% nic nie dostaje.

Głosowanie w związkach zawodowych odbywa się przez milczące akceptowanie uchwał, zredagowanych przez komunistyczne władze. Jeśli na jakiemkolwiek zebraniu robotniczem uchwala się cośkolwiek sprzecznego z życzeniami komunistów, to takie uchwały zostają „unieważniane“, a wnioskodawców oddaje się w ręce agentów G. P. U.

Rząd komunistyczny, fabryki komunistyczne, związki komunistyczne — to wszystko są instytucje, reprezentujące interesy jednego i tego samego nieprawego właściciela zagrabionego państwa i służące do wyzyskiwanie obałamuconych mas ludności.

* * *

Opierając się przeważnie na sowieckich świadectwach, wykazaliśmy w tym krótkim artykule, jak bardzo różni się życie robotników w Sowietach od „raju na ziemi“, który obiecany im był przez Lenina, Lejbę Bronsteina - Trockiego, Apfelbauma-Zinowjewa i innych przewódców komunizmu.

Rewolucja bolszewicka, która wydziedziczyła szlachtę, ziemiaństwo i burżuazję, która kosztowała Rosję więcej krwi przelanej niż cała wojna światowa, miała uczynić proletarjuszy klasą uprzywilejowaną. W imieniu robotników i dla nich ukradziono i zrabowano wszelką własność w Rosji. Jakże teraz można zrozumieć, że nie żądają oni, aby ich traktowano przynajmniej tak, jak w państwach kapitalistycznych? Oto robo-

tnicy rosyjscy, oszukani przez komunistów, muszą milczeć, gdyż „dyktatura proletarjatu“ jest faktycznie okrutną dyktaturą komunistów *nad* proletarjatem, który został pozbawiony w Sowietach najelementarniejszych praw ludzkich.

(r.)

Ostrzeżenie.

„Centralne Biuro Porozumienia Organizacyj, współdziałających w zwalczaniu komunizmu” — łączące kilkadziesiąt polskich zalegalizowanych organizacyj społecznych, gospodarczych i zawodowych w całej Rzeczypospolitej, podaje do publicznej wiadomości, że od pewnego czasu objeżdżają prowincję agenci, podszywający się pod akcję „Centralnego Biura” i zbierający ofiary i składki na akcję antykomunistyczną. „Centralne Biuro” komunikuje, że nikogo do zbierania składek na akcję antykomunistyczną nie upoważniało. Na prowincji osoby niepowołane występują często pod firmą takich placówek „Centralnego Biura”, jak wydawnictwo „*Dobra Prasa*” i miesięcznik „*Walka z bolszewizmem*“. Obydwie powyższe placówki zostały zalegalizowane od chwili ich założenia i osoby występujące w ich imieniu winny legitymować się odpowiedniemi upoważnieniami. „Centralne Biuro” posiada dowody, że w ostatnich czasach niektóre osoby, zbierające składki i ofiary na akcję antykomunistyczną, wydają kwity z pieczątkami *Towarzystwa „Walka z bolszewizmem“*, z siedzibą główną w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej Nr. 3. Przy sprawdzeniu w Komisarjacie Rządu m. st. Warszawy okazało się, że Towarzystwo takie nie jest zalegalizowane. Ostrzegając przeto społeczeństwo przed wspomnianem „*Towarzystwem*“, Centralne Biuro upoważniło równocześnie wydawcę miesięcznika „*Walka z bolszewizmem*“ do wystąpienia na drogę sądową przeciwko osobom, podszywającym się pod prawnie zgłoszoną przed czterema laty przez miesięcznik nazwę „*Walka z bolszewizmem*”.

„Centralne Biuro“, pracując skutecznie od kilku lat nad konsolidacją ruchu antykomunistycznego w Polsce, popiera gorąco każdą rozumną akcję antykomunistyczną, musi jednak stanowczo potępić wszelkie próby wykorzystywania tego ruchu dla celów ubocznych, jak również przeciwstawia się wszelkim próbom rozbicia tego ruchu. Adres „*Centralnego Biura Porozumienia Organizacyj, współdziałających w zwalczaniu komunizmu*”: Warszawa Widok 5 m. 1, tel. 342-30 godziny urzędowania od 16-ej do 18-ej.

Notatki bibljograficzne.

Do czego dążą bolszewicy. Ruchliwa „Dobra Prasa" (Płock, Piekarska 5) wydała nową broszurkę z serji antybolszewickiej. Broszurka ta w bardzo przystępnej formie otwiera oczy mas pracujących na straszne skutki, jakie im niesie t. zw. dumping sowiecki. Doskonale nadaje się do propagandy uświadamiającej. Cena zł. 0,25.

„Wybory" i „Kogo wybierać?", to tytuły dwuch nowych „Czytanek", wydanych przez „Dobrą Prasę" w ilości 100.000 egzemplarzy każda. Czytanki te mogą oddać poważną usługę na wsi przy przeciwdziałaniu akcji komunistów przed wyborami do Sejmu i Senatu. Cena czytanek: po 5 gr. sztuka.

Półksiężyc i gwiazda czerwona. Wybór pism *Leona Kozłowskiego* z przedmową *prof. M. Zdziechowskiego.* Nakładem Tow. Wyd. „Pogoń". Wilno 1930. Str. 223. — Ukazanie się tej książki sygnalizowaliśmy już poprzednio. Stanowi ona duży tom zebranych razem artykułów, pisanych różnemi czasy przez ś. p. L Kozłowskiego. Działacz społeczno-polityczny dużej miary, nieżyjący dziś autor, przechodzi od roku 1920 do września 1927 r. ewolucję poglądów od socjalistycznego radykalizmu ku religji i katolicyzmowi. Nie bez wpływu była tu rewolucja bolszewicka, którą autor zbliska oglądał. Zbiór jego artykułów, to żywe świadectwo tej ewolucji, żywe świadectwo patrjotyzmu autora i żywa ilustracja czasów przez niego przeżywanych. To też gorąco książkę zalecić możemy wszystkim, badającym drogi przeciwdziałania bolszewickiemu rozkładowi. Dużo się z tej książki nauczyć można, dużo przemyśleć trzeba, czytając jej karty. Ciekawe bowiem zagadnienia, przez autora poruszane, są nadal dla Polski aktualne, że wspomniemy choćby sprawę tworzenia t. zw. Ukrainy, o której autor pisze: „Myśleć, że Ukraina w ręku polskiem może stać się taranem do rozbijania Rosji, to znaczy budować program na przyszłość, oparty nie na przeszłości dziejowej, a na fantazji poetyckiej, na koncepcji takiej Ukrainy, jakiej w rzeczywistości nie było i nie ma. Jak ten program będzie przyjęty przez Ukrainę, niewiadomo. Ale to pewne, że stwarza Polsce wroga śmiertelnego w Rosji, której grozi odcięciem od Morza Czarnego". (Str. 25-ta).

Centre International d'Étude sur le Fascisme (CINEF) wydał rocznik trzeci 1930, obejmujący na 224 stronicach dużego formatu dziesięć interesujących i ze znajomością rzeczy napisanych prac o faszyźmie. Tytuły tych prac: *Les postulats du régime fasciste dans la nouvelle législation pénale* par Alfredo Rocco; *Le perfectionnement de l'organisation syndicale et corporative* par Giuseppe Bottai; *La représentation politique dans l'Etat fasciste* par Michele Bianchi; *La conciliation entre le Vatican et l'Italie* par Amedeo Giannini; *Le developpement économique de l'Italie* par Alessandro Martelli; *L'organisation politique des colonies italiennes* par Paolo d'Agostino Orsini di Camerota; *Le fascisme à Saint-Marin* par Amy A. Bernardy; *L'„Union patriotique" en Espagne* par Eduardo Aunós; *Le mouvement fasciste et la Hongrie* par Alexandre Krisztics. — Prace CINEFu nad faszyzmem, który jest najwybitniejszą próbą pozytywnego przeciwstawienia się komunizmowi, zainteresują zapewne szerokie koła naszej inteligencji. Adres: Szwajcarja, Lausanne, 2 Chemin de la Joliette.

Le commerce exterieur de l'U.R.S.S. et son dumping, wydanie *Entente Internationale contre la III-e Internationale,* zawiera na 38-miu stronicach pisma maszynowego ogrom dokumentów i danych statystycznych, demaskujących rewolucyjne cele t. zw. sowieckiego dumpingu. Genewa, wrzesień 1930 r. W sprzedaży się nie znajduje, lecz część materjałów z tej pracy zużytkowujemy w *Walce z bolszewizmem.*

Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem.

DO NABYCIA w KSIĘGARNIACH

Półksiężyc i Gwiazda Czerwona

Wybór pism

Leona Kozłowskiego

z przedmową prof. M. Zdziechowskiego.

(Recenzja w niniejszym numerze).

Mieczysław Lenardowicz

Na wyspach tortur i śmierci

Pamiętnik z Sołówek.

Warszawa 1930.

Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy.

Do czego dążą bolszewicy

Cena zł. 0,25

(Doskonała broszurka propagandowa)

Wydanie „Dobrej Prasy", Płock.

Piekarska 5.

„Walka z bolszewizmem".

Warunki przedpłaty w Warszawie i w kraju kwartalnie z przesyłką pocztową 3 zł. Cena pojedyńczego zeszytu 1 zł. Zagranicą przedpłata półroczna z przesyłką pocztową 1 dolar Konto czekowe w Poczt. Kasie Oszczędn. Nr. 14-738.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Widok 5 m. 1. godziny przyjęć: 16-18, telefon 342-30.

Wydawca: Janusz Wierusz-Kowalski. Redaktor: Henryk Glass.

Drukarnia Józef Popiel i S-ka, Warszawa, Chłodna 27, tel. 77-45.